

Protokół Nr 30/18
spisany z posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 26 marca 2018 roku
w sali narad Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji
Lidia Kroplewska

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 10:00, a zakończono o godz. 11:45

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|-------------------------------|----------------------|
| 1. Burmistrz Czerska | – Jolanta Fierek |
| 2. I Zastępca Burmistrz | – Mateusz Rydzkowski |
| 3. Skarbnik Gminy | – Jolanta Skuczyńska |
| 4. Dyrektor DD „Senior-Wigor” | – Joanna Ossowska |
| 5. Dyrektor M-GOPS | – Sylwia Tomaszewska |

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacje dot. funkcjonowania Dziennego Domu „Senior-Wigor”.
4. Funkcjonowanie M-GOPS w Czersku w perspektywie 2018 roku (analiza sprawozdań z działalności M-GOPS, informacje o działalności oraz zadaniach dot. pomocy społecznej, wspierania osób niepełnosprawnych, jak też zadań dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie i problemowi alkoholizmu.
5. Analiza materiałów na XLII sesję Rady Miejskiej w Czersku.
6. Wolne wnioski.
7. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji w dniu 20.02.2018 r.
8. Zakończenie posiedzenia.

Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych Lidia Kroplewska. Powitała Burmistrz Jolantę Fierek, I Zastępcę Mateusza Rydzkowskiego, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską, Dyrektor DD „Senior-Wigor” Joannę Ossowską, Dyrektor M-GOPS Sylwią Tomaszewską i przybyłych członków oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia. Nadmieniła, że w posiedzeniu bierze udział czterech członków komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącą porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Dyrektor DD „Senior-Wigor” Joanna Ossowska na wstępie przypominała, że Dzienny Dom „Senior-Wigor” w Czersku działa od 31.12.2015 roku w oparciu o Rządowy Wieloletni Program Senior+ na lata 2015-2020 Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

Corocznie składamy ofertę na dotację z w/w programu tj. Moduł II- na funkcjonowanie już istniejących placówek. Na rok 2018 otrzymaliśmy pozytywną ocenę wniosku i otrzymamy pełną kwotę dotacji o którą wnioskowaliśmy tj. 72 000.

Główne założenia rządowego programu:

- Wsparcie seniorów poprzez dofinansowanie działań jednostek samorządu terytorialnego w rozwoju na ich terenie, sieci Dziennych Domów „Senior+”,
- Zapewnienie wsparcia seniorom, poprzez umożliwienie korzystania z oferty na rzecz społecznej aktywizacji- oferty prozdrowotnej, edukacyjnej, kulturalnej, rekreacyjnej i opiekuńczej.

Adresaci Programu: osoby nieaktywne zawodowo w wieku 60+, zamieszkujący na terenie danej gminy

Realizatorzy programu: jednostki samorządu terytorialnego.

Działalność i uczestnicy Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Czersku

Dom mieści się w budynku SPZOZ przy ul. Królowej Jadwigi 4, w wyremontowanych pomieszczeniach o powierzchni 213 m², łącznie znajduje się 9 pomieszczeń.

Obecnie łączna ilość osób objętych wsparciem- 35 osób w tym 31 kobiet i 4 mężczyzn. Dom dysponuje 20 miejscami dziennie. Wiek uczestników od 62 lat do 87 lat (średnia wieku 73 lata).

Wszyscy Seniorzy są nieaktywni zawodowo w wieku 60+, mieszkają na terenie miasta i gminy Czersk. Z poza terenu miasta: 1 osoba Łąg Kolonia, 2 osoby Kamionka, 1 osoba Kaliska, 1 osoba Zapędowo, 1 osoba Będźmierowice, 1 osoba Mosna.

Terapie i zajęcia odbywają się w trybie dziennym, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00. Podczas pobytu w placówce, seniorzy otrzymują wspólnie przygotowywane śniadanie oraz obiad (firma cateringowa- HOTEL ROAL – firma Silver). 8 seniorów jest dowożonych.

- Psychologia- psychoaktywne zajęcia warsztatowe oraz poradnictwo indywidualne,
- Aktywizacja ruchowa- laseroterapia rehabilitacja. gimnastyka
- Masaż- usprawniający, relaksacyjny, leczniczy,
- Warsztaty artystyczne - Rękodzielnictwo i papieroplastyka, muzykoterapia, warsztaty teatralne, kabaret,
- Klub gier planszowych, karcianych, koło fortuny, warsztaty kulinarne, z elementami edukacji zdrowego żywienia, porady dietetyczne,
- Zajęcia komputerowe- nauka obsługi komputera i sieci Internet od podstaw,
- Prowadzona jest szeroko rozumiana praca socjalna- pomoc w sprawach urzędowych oraz innych,
- Funkcja pielęgnacyjno-opiekuńcza- (pielęgnacja dłoni, stóp, w zależności od stanu zdrowotnego pomoc w czynnościach higienicznych, pranie, zakupy itp.).

Oprócz regularnych zajęć, odbywają się spotkania, wyjazdy, wycieczki, imprezy:

- Spotkanie Kolędowe,
- Dni okolicznościowe, święta np. Dzień babci i dziadka, Dzień Kobiet itp.
- Spotkania informacyjne z policjantem, z CPR,
- Wyjazdy na basen 1 raz w miesiącu- do Fojutowa.
- Spotkania i wspólne warsztaty ze innymi placówkami (domy seniora, ŚDS, WTZ, DPS, szkoły, przedszkola),
- W okresie wiosenno-letnim pikniki, biesiady,
- Spotkania urodzinowe 1-2 razy w miesiącu. Każdy senior obchodzi urodziny w placówce,
- Wycieczki poza Czersk, Gdańsk, Bydgoszcz, Starogard Gdański, wycieczki krajoznawcze po okolicy- Kaszuby, Bory Tucholskie,
- Co roku organizujemy w Czersku imprezę spotkanie z seniorami z Domów Senior-WIGOR i Senior+, gościmy około 120 osób z – z naszego województwa oraz z woj. kujawsko pomorskiego,
- Program i zajęcia dostosowywane są na bieżąco, zgodnie z potrzebami seniorów,
- W 2017r. powołaliśmy Radę Domu, która składa się z 3 uczestników oraz dyrektora, Rada ma bezpośredni wpływ na działalność Domu,
- Co miesiąc odbywa się spotkanie całej społeczności Domu tj. Seniorzy, pracownicy, stażyści, omawiane są bieżące sprawy, przedstawiane jest sprawozdanie z poprzedniego miesiąca oraz plan na kolejny miesiąc.

Personel Domu: Pracownicy:

umowy o pracę- 3 osoby łącznie 2,5 etatu – tj. Dyrektor 1 etat, psycholog 0,5 etatu, pomoc administracyjna 0,5 etatu, pomoc kuchenna- 0,5 etatu

Umowy zlecenie: 3 osoby



Urząd Miejski
ul. Kościuszki 27
89-650 Czersk

Pielęgniarka: 8 h w miesiącu (2 razy w tyg.)

Fizjoterapeuta/rehabilitantka- zajęcia ruchowe (ok. 40 h w miesiącu), codzienne ćwiczenia w grupie i indywidualne na sali rehabilitacyjnej, nordic walking, basen w Fojutowie w tym aqua aerobik (raz w miesiącu)

Specjalista zajęć artystycznych- 20h/m-c (rękodzieło).

Inne:

2 umowy stażowe do 8 maja 2018 r.

Masaże (30 godzin w miesiącu tj. 60 masaży po 0,5 h)- wykonuje Firma „Wróć do zdrowia”

Dowóz i odwóz uczestników; Furma p. Jacek Jabłoński

Odpłatność za pobyt w DDSW w Czersku:

Odpłatność za pobyt w Domu reguluje uchwała Rady Miasta Czersk, wynosi: 5% dochodu uczestnika jednak nie więcej niż 350 zł. Istnieje możliwość zapisania się do Dziennego Domu Senior-WIGOR w wybrane dni tygodnia, np. poniedziałek, środa, czwartek. W przypadku jeśli senior zapisze się np. na dwa dni w tygodniu to odpłatność wyliczana stosunkowo do dni pobytu.

Bieżące sprawy

Remonty:

W roku 2017 zostały wymienione wentylatory na grawitacyjne (elektroniczne), od sierpnia 2017 do grudnia osuszano pomieszczenia, wstawiono nawiewniki w okna.

Pomieszczenia są obecnie remontowane, ze środków подарowanych przez Deutsche Bank dla Gminy Czersk z przeznaczeniem na naszą placówkę. Położony został tynk żywiczny oraz kafelki w kuchni. Pomalowano wszystkie pomieszczenia. Konieczne jest jak najszybsze zabezpieczenie ścian budynku oraz podłogi budynku przed kolejnym zalaniem (wysokim stanem wód gruntowych). Trwają rozmowy naczelnika UM Pana Edmunda Kruta z ZUK w Czersku w tej kwestii.

Inne:

Zmiana nazwy placówki na „Dzienny Dom Senior+ w Czersku”. Wobec zmiany nazewnictwa programu Senior – Wigor, wprowadzonego Uchwałą nr 157 Rady Ministrów z 20 grudnia 2016 r. zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Senior – WIGOR” na lata 2015 – 2020 (M.P. 2016.1254) oraz rekomendacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, zmiana nazewnictwa placówki jest uzasadniona.

24.03.2018r. została podpisana umowa partnerska z Instytutem Rozwoju Zrównoważonego z Koszalina na realizację projektu w ramach programu rządowego ASOS. Projekt zakłada aktywizację społeczną i fizyczną seniorów, z naszej gminy 20 osób. Projekt będzie realizowany na terenie gminy Czersk oraz Koszalina do końca 2018r.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała o potrzeby, czy w ogóle takie są ?

Dyrektor DD „Senior-Wigor” Joanna Ossowska odpowiedziała, że ogólnie rzecz biorąc to nie mają potrzeb. Oczywiście zawsze jakieś potrzeby są, ale generalnie jakoś sobie radzą.

Członek Komisji Anna Redzimska zapytała o sferę potrzeb finansowych, czy również jest wszystko dobrze ?

Dyrektor DD „Senior-Wigor” Joanna Ossowska podziękowała i odpowiedziała, że radzą sobie, ale oczywiście że byłoby fajnie, gdyby mogli jeszcze gdzieś dodatkowo pojechać. Stwierdziła, że otrzymali całą dotację, więc te potrzeby które sobie postawili za cel, to zaspokoją. Poinformowała, że jedyną



potrzebą są większe pomieszczenia, bo dużo jest chętnych osób, a nie ma miejsca, bo faktycznie te 20 miejsc dziennie, to jest maksymalna ilość osób oraz to, żeby nie było problemu z wilgocią.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że uczestniczki z Zapędowa i Rytla są zadowolone, więc to również daje obraz jak działa ten program.

Więcej pytań nie zgłoszono wobec czego Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała Dyrektor Dziennego Domu „Senior-WIGOR” Joannie Ossowskiej za udział w posiedzeniu komisji i przeszła do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do pkt. 4

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska swoją wypowiedź rozpoczęła od tego, że z opracowanego materiału wynika, jaki mają potężny zakres działalności, co również jest odzwierciedleniem środków finansowych, jakimi dysponują. Kwota przeszło 42 milionów jest niebagatelnie wielką odpowiedzialnością za wydawane środki finansowe bez względu na to, jakiego działu dotyczą. Nawiązując do słów Dyrektor DD „Senior-Wigor” Joanny Ossowskiej powiedziała, że bardzo żałuje, że trudno jest zmotywować osoby które mają usługi opiekuńcze do wyjścia z domu. Zawsze są to oczywiście osoby leżące, gdzie stan zdrowia nie pozwala im na wzięcie w tego typu ćwiczeniach, a przecież jest to cenna inicjatywa. Jeżeli chodzi o najbardziej cenne dla M-GOPS rzeczy, a dla radnych ważne ze względu na środki finansowe, jakie gmina wyklada na dany cel, to warto powiedzieć o Domach Pomocy Społecznej. Bardzo trudno jest jej określić zapotrzebowanie na środki w latach kolejnych. W ubiegłym roku, na koniec roku przybyły w DPS 42 osoby, z czego aż 31 osób w DPS dla osób psychicznie chorych lub upośledzonych umysłowo. Poinformowała, że na dzień dzisiejszy mają dwie sprawy w sądzie, gdzie jedna sprawa oparła się aż o Sąd Okręgowy. Dodała, że te sprawy dotyczą tylko i wyłącznie osób, które nie wyrażają zgody na umieszczenie w DPS, a ta potrzeba jest niezbędna. Zaznaczyła, że przed wydaniem decyzji kierującej do DPS określonego typu pracownik socjalny ma za zadanie rozeznac całokształt sytuacji rodzinnej, osobistej, materialnej i zdrowotnej danej osoby. Wyjaśniła, że w przeważającej ilości osoby które przebywają w DPS są to osoby samotne, bezdzietne, ale są też osoby, które funkcjonowały do tej pory w rodzinie, ale z różnych względów trzeba było je zabezpieczyć w tę formę pomocy. Dodała, że bodajże tylko za 8 osób częściowo ponosi opłaty za utrzymanie w DPS rodzina. Jeżeli chodzi o odpłatność, to jak zaznaczyła w materiałach do 70 % z dochodu klienta przeznaczają na koszty jego utrzymania, pozostaje różnica i jeżeli jest rodzina, to przeprowadzają „alimentację”, czyli badają sytuację finansową członków rodziny. Wyjaśniła, że wiadomo że zgodnie z kolejnością określoną w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Ważne jest to, jeżeli kwota dochodu nie przekracza 300 % kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, to w takim przypadku mają „związane ręce” i odstępują od naliczenia odpłatności, ale jeżeli można oczywiście odwołując się do „wyższych uczuć” negocjują to, żeby w drodze umowy chociaż część członków rodziny partycypowała w kosztach. Stwierdziła, że jest to temat trudny z wielu względów, może dlatego że tak wiele mitów i stereotypów krąży wokół pomocy społecznej, między innymi takich że zabezpieczanie DPS, to jest obowiązek państwa, pomimo tego że jest najbliższa rodzina. Dodała, że bulwersujących codziennych przykładów jest bardzo wiele, gdzie m. in. występowali do Sądu Rejonowego z pozwem o świadczenia alimentacyjne i nie zawsze w tym kształcie chodzi o środki finansowe, ale o wzbudzenie refleksji wśród członków rodziny, że obowiązek głównie spoczywa na nich. Poinformowała, że niedawno otrzymała informację od pani prawnik, która obsługuje M-GOPS, że nie będzie łatwo w przypadku jednej rodziny ustalić świadczenie alimentacyjne. Ta pani zresztą już jest zabezpieczona w Domu Pomocy Społecznej, a okazało się że pani była rozwiedziona, gdzie rozpad małżeństwa był z winy męża, więc najpierw M-GOPS powinien się zwrócić z wnioskiem o alimentację do niego, a dopiero później do dzieci. Dodała, że zazwyczaj członków rodziny jest stać na to, żeby opłacić koszty swoich pełnomocników, adwokatów i prawników, a nie stać na to, jeżeli już samemu nie ma się ochoty zajmować schorowaną matką, czy ojcem, żeby opłacić jakąś sąsiadkę, znajomą, która mogłaby doglądać matkę, ojca po godzinach pracy ośrodka. W materiale zaznaczyła treść art. 87 kodeksu rodzinnego, opiekuńczego, gdzie niestety na koniec musiała spuentować, że rodzina nie ponosi żadnych konsekwencji w związku z niewywiązywaniem się z obowiązku alimentacyjnego. Kolejna rzecz, która jest związana z zabezpieczeniem opieki, to usługi opiekuńcze (w temacie zadań własnych gminy). Stwierdziła,

że również trudny temat, bo zapotrzebowanie jest bardzo duże – na koniec ubiegłego roku aż 60 osób od początku roku było zabezpieczonych w tę formę pomocy. Oczywiście negocjują z rodziną (jeżeli taka jest) sprawowanie opieki, udzielanie pomocy (jeżeli ci członkowie rodziny nie pracują). Jeżeli członkowie rodziny pracują, to M-GOPS świadczy tę pomoc. Poinformowała, że od 2016 roku (od czasu jej zatrudnienia) usługi opiekuńcze świadczy wyłoniona w drodze przetargu firma „THERAPEUTICA” p. Tomasz Ossowskiego z Chojnic, który niedawno pisemnie sygnalizował jej problem związany z pozyskaniem pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami, gdzie mogłyby świadczyć pracę opiekunek środowiskowych. Jak zaznaczył Pan Ossowski jest to związane z tym, że opiekunki szukają pracy poza granicami kraju, gdzie warunki finansowe pewnie są korzystniejsze i jest duża rotacja w jego firmie, jeżeli chodzi o panie opiekunki. Przyznała, że obawia się momentu, kiedy ogłoszą przetarg, a nikt nie stanie do przetargu, a tutaj nie ma mowy o żadnym przestoju, ponieważ od stycznia powinna być kontynuacja działań. Dodała, że na dzień dzisiejszy nie ma pomysłu, jakie wdrożyć środki zaradcze, żeby mieć spokój wewnętrzny, że będzie miał kto świadczyć te usługi opiekuńcze. Kolejną rzeczą, to specjalistyczne usługi opiekuńcze w ramach zadań zleconych dla osób chorych psychicznie. Poinformowała, że o ile kwota dotacji, którą otrzymują z budżetu państwa zabezpieczy usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, to kwota która jest przeznaczona na zabezpieczenie w tę formę pomocy dzieci jest w jej ocenie zbyt niska, więc oczywiście wnioskuje do Urzędu Wojewódzkiego o dodatkowe środki. Dodała, że jest to problem od wielu lat, czyli nie tylko w gminie Czersk, ale też w całym kraju, gdzie środki na ten cel są zbyt niskie. Kwota zapotrzebowania na usługi specjalistyczne dla dzieci wynika ze świadczeń lekarskich, które dostarczają im klientów od lekarza prowadzącego (najczęściej neurolog lub psychiatra). Kolejną rzeczą o której warto powiedzieć, to kontrowersyjny temat do dnia dzisiejszego - nawałnica. Otóż uważa, że na tamten czas w takich warunkach, jakie były ona wraz z pracownikami byli bardzo dzielni, pomimo tak wielkiej presji wywieranej z różnych stron na M-GOPS i odwiedzin wspierających (kontrola) ze strony Wojewody i wymagań klientów, więc uważa że poradzili sobie bardzo dobrze. Oczywiście na dzień dzisiejszy przede wszystkim zabezpieczyła pracowników socjalnych w profesjonalną pomoc psychologiczną, gdyż działali pod wielką presją nie tylko związaną z nawałnicą, ale też przez cały czas musieli prowadzić swoją bieżącą pracę. Pracowali też po godzinach i w weekendy, więc w Ośrodku było po prostu trudno. Dodała, że tak naprawdę jedyną osobą, która się zainteresowała pracownikami M-GOPS w kwestii kondycyjnej w warunkach panującego "wyścigu szczurów", to była Pani Burmistrz, która ich po prostu odwiedzała, wspierała. Dodała, że były też i łzy, bo kobiety są emocjonalne, ale zawsze mogły liczyć na Panią Burmistrz oczywiście w tym nawałnie innych jej obowiązków, co jest cenne dla niej i jej pracowników.

Burmistrz Jolanta Fierek na to powiedziała, że to był jej obowiązek. Poinformowała, że podziękowania również należą się Prezydentowi Sopotu, który przysłał swoje pracowniczki do wykonywania bieżącej działalności M-GOPS. Dodała, że współczuje pracownikom M-GOPS i Pani Dyrektor tej "nagonki", ponieważ w mediach wieś Rytel pokazana była jako najbardziej pokrzywdzona, natomiast po zdiagnozowaniu sytuacji gmina Czersk była najmniej pokrzywdzona. To wszystko przekładało się na naciski ze strony Wojewody, który podczas rozmowy telefonicznej powiedział, że Dyrektor M-GOPS ma zatrudnić "wkłepywaczy i oblatywaczy" do wydawania decyzji odszkodowawczych i tak naprawdę, gdyby Dyrektor wypłacała wszystkim po 6 tys. zł i po 20 tys. zł, to dziś by się z tego rozliczała, bo tak naprawdę odpowiedzialna za każdą decyzję była Dyrektor M-GOPS. Dodała, że to właśnie Dyrektor M-GOPS należą się te podziękowania.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska kolejną rzeczą, na którą chciałaby zwrócić uwagę, to program przeciwdziałania przemocy w rodzinie, gdzie cały czas walczą ze stereotypami, cały czas procedura "Niebieskiej Karty" jest kojarzona z procedurą karną. Wiele osób, ofiar i zarówno sprawców uważa, że mogą coś ugrać, więc często są "wmieszani" w konflikty rodzinne, małżeńskie i oczywiście wiele czasu poświęcają na wyjaśnienie pewnych spraw. Natomiast jest to procedura wdrożona po to, żeby różne służby kierowały swoje wsparcie i pomoc danej osobie, danej rodzinie. Stwierdziła, że przemoc była, jest i będzie, nie jest zjawiskiem nowym, kwestie uregulowane są w Rozporządzeniu, tj. kto, jaka służba, jaka jednostka, jaka instytucja jest odpowiedzialna. Rolą M-GOPS jako Ośrodka jest konsolidacja tych wszystkich działań i osób, które są zaangażowane i obsługa administracyjna tego działania. Jeżeli chodzi o przeciwdziałanie alkoholizmowi, to potężny temat i jak wiedzą radni co roku prowadzony jest gminny program, który jest propozycją działań. Dodała, że cały czas na bieżąco monituje co się sprawdza, a czego

formuła się wyczerpała. Nawiązuje tutaj między innymi do wprowadzonych przez nią procedur, które umożliwiały do wnioskowania do Ośrodka Pomocy Społecznej o środki finansowe. Poinformowała, że chciała w to koniecznie zaangażować sołectwa i zarządców osiedli. O ile w 2016 roku wyszło to fajnie, to w 2017 roku jedynie trzy sołectwa się zaangażowały w złożenie wniosku, propozycji tego co chcą zrobić dla swojej lokalnej społeczności z tym że tak naprawdę wypaliły tylko dwa. Dodała, że tylko sołtys Łęga Kolonii i sołtys Łęga wie że na pewno sięgnął po te środki i będzie im się chciało coś zrobić w ramach profilaktyczno-edukacyjnych dla osób zamieszkujących sołectwo. Natomiast reszta osób nie współpracuje w tym zakresie, nie wie z czego to wynika. Pierwszy raz w zeszłym roku podjęli te działania które się nazywało "Pierwszy Przegląd Małych Form Teatralnych", który nie jest skierowany do uczniów szkół, gdzie docelowo dzieci miały przygotować atrakcyjne wizualnie i edukacyjnie przedstawienie i zaprezentować się szerszej publiczności. Stwierdziła, że bardzo fajnie to wyszło, ponieważ były mile zaskoczone zaangażowaniem pedagogów, dyrektorów w to przedsięwzięcie i w tym roku również zrobią przegląd i zaangażują szkoły. Odbędzie się on we wrześniu. Kolejna rzecz, która w ubiegłym roku im "wypaliła", to zajęcia z samoobrony we współpracy z Komendą Powiatową Policji, gdzie bardzo prosiła o podjęcie współpracy w zakresie przeprowadzania jednorazowych zajęć dla poszczególnych sołectw, gdzie M-GOPS miał również swoją lekcję oraz osoby uczestniczące w DD "Senior-Wigor". Był to cykl spotkań, które ona koordynowała dopasowując grafik osoby szkolącej do możliwości zabezpieczenia w salę w poszczególnych świetlicach wiejskich. Stwierdziła, że pomysł jest trafny, szkoda że tylko mogli liczyć na jednorazowe zajęcia, ale fajny był oddźwięk tego a zupełnie coś innego, jak do tej pory. Jak widać w materiałach, to najbardziej chcieli się skupić na projektach socjalnych, chociaż możliwości czasowe w związku z nawałnicą w ubiegłym roku na to nie pozwoliły. Pozwoliła sobie zamieścić dwa projekty, czyli cykl spotkań w ramach projektu "Zdrowie plus" skierowane dla osób nie tylko objętych asystenturą. Takie tematy jak wszawica, świerzb, gruźlica to stereotypy dotyczące różnego rodzaju chorób zakaźnych. Stwierdziła, że są to niby proste tematy, a sama uczestnicząc w tym projekcjach wiele wyniosła, ponieważ taka wiedza typowo profilaktyczna i zdrowotna powinna być ciągle odświeżana, a w związku z tym, że w naszych rodzinach objęto wsparciem w Ośrodkach Pomocy Społecznej, to jest duży problem jeżeli chodzi o nawyki higieniczne i przekazywanie tych nawyków dzieciom, wpajanie pewnych zasad odnośnie zdrowego żywienia jest to problem, więc stąd jest pomysł na cykl spotkań o takiej tematyce. Myśli, że będą go powielać, chociaż ciągle muszą utrzymywać tę wiedzę wśród rodzin i przypominać im, bo "kropla drąży skałę".

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska wtrąciła, że jest to też rola pielęgniarek szkolnych, aby wpajać zasady podstawowej higieny, chociażby częstego mycia rąk. Zaproponowała przeprowadzenie pogadarek w szkołach jeszcze przed wakacjami.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska na to powiedziała, że dziecko się nauczy i będzie wyedukowane, a matka tego nie będzie kontynuować, przypominać i zwracać uwagi, więc dlatego przede wszystkim kierują te działania do dorosłych. Dodała, że dzieci w szkole są zabezpieczone w tę wiedzę.

Członek Komisji Anna Redzimska dodała, że w szkołach są odpowiednie programy i różnego rodzaju konkursy i to raczej dla osób dorosłych, którzy pracują w środowisku.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że oczywiście asystenci robią treningi higieniczne i zwracają uwagę na pewne rzeczy i nawet poruszają takie tematy czym wyczyścić przypalone żelazko. Kolejny projekt był realizowany przez p. Annę Kozłowską-pracownika socjalnego, która w tym roku będzie zdawała państwowy egzamin na specjalizację drugiego stopnia w Warszawie. Projekt był skierowany do osób, gdzie występował problem przemocy w rodzinie - projekt pt. "Dom - poczucie strachu, czy bezpieczeństwo". Był to cykl spotkań z różnymi specjalistami, z prawnikiem, z policjantem czego tematem było uświadomienie co jest przemocą, bo wszystkim się wydaje, gdy ktoś dostanie w twarz od swojego partnera to już jest przemoc. Powiedziała, że nie koniecznie. Jeżeli jest mowa o przemoc, to muszą być spełnione trzy warunki, które definiują to zjawisko. Musi być umyślność, naruszenie dóbr i praw jednostki i musi dotyczyć członka rodziny, więc nie koniecznie małżonkowie będący w separacji, nie mieszkający razem ścierają się w nie fajny sposób, to nie koniecznie to nosi znamiona przemocy w rodzinie. Takie "Niebieskie karty" również do nich wpływają z czerskiej policji. Jak to wynika z materiałów, to tutaj prym wiedzie policja, co jest związane z interwencjami, gdzie policjanci interweniujący mają nakaz w takich przypadkach zakładać procedury "Niebieskiej karty", jakby to miało czemuś zapobiec. To oczywiście utrudnia im sprawę, bo trzeba zrobić spotkanie grupy roboczej, omówić

temat, zapoznać się z rodziną. To wszystko oczywiście jest odwleczone w czasie i wtedy, jeżeli są takie przesłanki muszą zamknąć procedurę. Jeżeli chodzi o inne ich działania, to w materiałach próbowała stworzyć ofertę dla osób eksperymentujących z narkotykami, czy też ofertę, tam gdzie mogłyby się zgłaszać ofiary przemocy. Mają również psychologa, który przyjmuje wszystkich i to nie musi być klient pomocy społecznej. Poinformowała, że psycholog przyjmuje w każdy pierwszy poniedziałek tygodnia z tym, że Pani Monika Narloch ostatni poniedziałek miesiąca ma wyjazdy z pracownikami socjalnymi M-GOPS lub z asystentami, jeżeli oczywiście jest taka potrzeba, bo uważa że ciężko jest kogoś zmotywować, żeby wyszedł z domu i chciałby podzielić się swoimi problemami z psychologiem. Widzi tutaj też duże pole do popisu dla psychologa, jeżeli chodzi o motywowanie osób do poddania się diagnozie, czy podjęcia leczenia psychiatrycznego. Kolejną rzeczą, na którą chciałaby zwrócić uwagę, to projekt "Zatrudnijczerszczan.pl", gdzie jest adresatem niewielka grupa beneficjentów, czyli 20 osób rocznie. Dodała, że w ubiegłym roku mieli wielki problem, jeżeli chodzi o rekrutację do tego projektu i była ona przedłużona aż do kwietnia. Osoby wcześniej składały deklaracje i chęć uczestnictwa w programie, gdzie miały możliwość nie tylko zdobycia nowych kwalifikacji, ale przede wszystkim wzmocnienie się, jeżeli chodzi o wzmocnienie własnej wartości i dążenie do zmiany. Natomiast tym roku nie mają tego typu problemów, co ich bardzo zaskoczyło. Największy problem jest zrekrutować osoby niepełnosprawne, ponieważ kryterium dostępności jest takie, że albo osoby mogą bądź nie muszą korzystać z pomocy społecznej, ale muszą korzystać z programu żywnościowego, czyli z tzw. "Banku Żywności". Powiedziała, że generalnie praca w projekcie odbywała się poza Ośrodkiem - ma świetnego koordynatora, jest to Pani z Chojnic, która pracuje w PCPR, gdzie od wielu lat zajmuje się projektami unijnymi, jest to Pani Anna Welter, która koordynuje to działanie, jest odpowiedzialna za przetargi, za zapytania ofertowe, za szukanie wykonawców. Oczywiście wspierają się pracownikami socjalnymi, ponieważ są wypłacane zasiłki, w ubiegłym roku od maja do końca grudnia. Dziesięć osób w ubiegłym roku od października do końca roku brało udział w różnego rodzaju stażach. Dodała, że staże nie są narzucane klientowi, to on wybiera i omawia z doradcą swoje predyspozycje w jakim kierunku chciałby iść. Dodała, że np. ktoś wybrał sobie zawód florysta. Tutaj mieli duże wątpliwości, czy po ukończeniu takiego stażu ktoś znajdzie atrakcyjną finansowo pracę w tej profesji, ponieważ uważa że po kilku miesięcznym szkoleniu w np. zawodzie fryzjera trudno byłoby się odnaleźć w zawodzie. Takie były wybory klientów. Poinformowała, że trzy osoby na dzień dzisiejszy są zatrudnione w Spółdzielni Socjalnej "LUX CANDELE" w Malachinie, jedna osoba jako pracownik gospodarczy w gospodarstwie rolnym Pana Brzezińskiego w Łubnej, dwie osoby są jako pracownicy gospodarczy w Szkole Podstawowej nr 2 w Czarsku, jedna osoba pracuje w "Karczmie Ostoja" w Czarnej Wodzie, jedna osoba jest zatrudniona do końca czerwca w przedszkolu w Łęgu. Poinformowała, że wskaźnik jaki muszą osiągnąć to jest 14 osób zatrudnionych co najmniej przez trzy miesiące na co najmniej na pół etatu w skali trzech lat, więc uważa że ten wskaźnik idzie w dobrym kierunku. Stwierdziła, że zajęcia są bardzo ciekawe, indywidualne, dostosowane do uczestników. Jeżeli chodzi o motywację do utrzymania pracy, to z tym jest różnie, czego dowodem jest to, że trzy osoby są w Spółdzielni Socjalnej w Malachinie, z tym że jedna już po tygodniu przyniosła zwolnienie lekarskie, czego oczywiście nie podważają i nie będą dyskutować z lekarzem, ale znając historię tej osoby sprzed paru lat, to nie jest jeszcze gotowa osoba, aby wejść na rynek pracy, bo jeszcze nie wie że praca jest wartością, a ucieczka w swoją niepełnosprawność i chorobę, która nie jest czynnikiem, który uniemożliwiłby jej pracować na otwartym rynku pracy jest jej tarczą ochronną, a pewnie boryka się z innymi problemami. Środowiskowy Dom Samopomocy, jaki napisali w materiałach jest dla 30 osób, gdzie całość pokrywana jest z dotacji, jest pracą trudną i ciężką. Większość osób są to osoby w starszym wieku. W zasadzie pracownicy ŚDS zajmują się wszystkim zaczynając od pielęgnacji i prostych czynności higienicznych, a kończąc na załatwianiu różnych spraw urzędowych, do zapewnienia rozrywki oraz angażowania się w różnego rodzaju zajęcia rozwijające i aktywizujące. Oczywiście nie odbywa się to bez różnego rodzaju atrakcji typu wycieczki do kręgielni, kina, teatru, wyjazd nad morze. Niestety, ale jedynie w tę formę pomocy zabezpieczyli 30 osób, ponieważ widzi taką potrzebę wyjścia z domu, gdzie chętnie by popracowali nad tą motywacją, która jest znacznie większa. W pierwszym rozdziale dot. realizacji ustawy o pomocy społecznej szeroko opisała jak generalnie przebiega postępowanie w sprawach świadczeń M-GOPS. One głównie kojarzą się z formą finansową, a ona uważa że pomoc społeczna w ogóle powinna pracę socjalną oddzielić od przyznawania świadczeń pieniężnych, chociaż kłóci się jej to z ideą pracy pracownika socjalnego, który ma wspierać, edukować i być razem z klientem, a nie być biurokrata, odbiorcą

oświadczeń, zaświadczeń i jednocześnie informatykiem wprowadzającym system komputerowy "Pomost". Dodała, że głosy w federacji pracowników socjalnych są coraz głośniejsze i myśli, że w końcu dojdzie do takiego momentu, gdzie nie będą kompletnie się zajmować pomocą finansową, co zawsze budzi kontrowersje. Dodała, że w świadczeniach rodzinnych, czy wychowawczych, czy funduszu alimentacyjnym, to wszystko jest jasne. Jest przepis, spełnia bądź nie spełnia się kryteriów i dostaje się pieniądze na taki, a nie inny okres. Natomiast, jeżeli chodzi o realizację ustawy o pomocy społecznej, to zawsze są kontrowersje. Dodała, że dobitnym tego przykładem jest spora ilość odwołań w związku z nawałnicą, niezrozumienie tematu i idei pomocy społecznej spowodowało to, że... stwierdziła, że w zasadzie zachęcali ludzi, ale nie rozumieją uzasadnienia, nie zgadzają się z nim, klient ma swoją wizję pomocy społecznej. Stwierdziła, że w takich sytuacjach są możliwości odwoławcze, gdzie wręcz zachęcali do tego. Dodała, że to dotyczy tych najtrudniejszych, bardzo roszczeniowych klientów, którzy pozwalali sobie na "prywatne wycieczki do M-GOPS" zarówno do niej, jak i do poszczególnych pracowników. Żałuje jedynie, że na dzień dzisiejszy nie mając części tych decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, nie może ich opublikować, ponieważ często są bezpodstawne. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to trochę się to zmieniało w związku z rodzeniem się dzieci pracownikom. Wiadomo, że taką osobę trzeba zastąpić, a posilkowali się również stażami, czyli wchodzili we współpracę z Powiatowym Urzędem Pracy. Dodała, że na dzień dzisiejszy wygląda to tak, że największym problemem i "bolączką" nie tylko czerskiego Ośrodka, bo to jest w skali całego kraju jest brak pracowników socjalnych. To jest związane z takim bardzo zawężonym wykształceniem, które jest ustawowo określone. Poinformowała, że pracownikiem socjalnym może być osoba o określonych kwalifikacjach, określonym kierunku studiów i nie ma w tym temacie żadnych odstępstw. W ubiegłym roku jedna Pani odeszła na emeryturę i od tamtej pory boryka się z brakiem kadrowym. W takiej sytuacji podzieliła ten rejon na pół i pracownicy co dwa miesiące będą się zmieniać. Oczywiście uważa, że za dodatkowe obowiązki należy się wynagrodzenie, dodatek specjalny, który otrzymały te dwie pracownice i zabezpieczają ten rejon. Uważa, że nie tylko jest to tymczasowe rozwiązanie - ustawodawca jasno mówi ilu pracowników socjalnych, na ilu mieszkańców lub na ile środowisk i ona musi ten wymóg ustawy spełnić. Nie jest w stanie, ponieważ brakuje ludzi na rynku pracy o takim, a nie innym wykształceniu. Ponadto poszukuje kierownika świetlicy oraz osoby, która będzie obsługiwała administracyjnie Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ponieważ "koleżanka" jest już na urlopie, a za chwilę planuje zwolnienie lekarskie, bo spodziewa się dziecka. Inna koleżanka-asystent rodziny również spodziewa się dziecka i sytuacja jest podobna. Dodała, że nie dziwi się takiej sytuacji, bo ma młodą kadrę, a jedynie ona wraz z koordynatorami p. Katarzyną Gradą i p. Wiesławą Puczyńską są najstarsze. Jeżeli chodzi o prace społeczno-użyteczne, to o ile ten pomysł wydał się jej trafiony w 2016 roku, to w 2017 "opadają jej skrzydła" z tego powodu, że brak jest chętnych z danego rejonu w tego rodzaju pracy, bo bezcelowym wydaje się wysłanie kogoś do Będźmierowic z drugiego końca gminy. Warunkiem jest korzystanie przez osobę z pomocy społecznej oraz być zarejestrowanym w Powiatowym Urzędzie Pracy. Dodała, że rotacja jest dosyć duża, ponieważ nie dysponują klientami, którzy są wysoko wyspecjalizowanymi pracownikami. Jedynie wydelegowują ich do najprostszych prac porządkowych, gdyż uważa że od czegoś trzeba zacząć, jeżeli ktoś długotrwale pozostawał bez pracy, bo bardzo ciężko byłoby odnaleźć się w ośmiogodzinnym dziennym systemie pracy, więc uważa że muszą próbować, ale powoli. Niestety się okazuje, że te osoby po paru dniach ciężko chorują i przynoszą zwolnienia lekarskie albo zdarza się tak, że nagle wyładowałby się albo się zgubił telefon i sołtys nie może się skontaktować z daną osobą i tak naprawdę nie wie nad czym stoi, czy może liczyć na tę osobę, czy nie. W znacznej mierze są to osoby, które twierdzą że utrzymują abstynencję, a z wywiadu wiadomo, że mają zdiagnozowany zespół zależności alkoholowej. Poinformowała, że dochodzi również do konfliktów z sołtysami związanych z tym, że te osoby trudno jest przyzwycząić do tego, że trzeba przychodzić na czas, co powinno być normą, że trzeba słuchać poleceń osoby nadzorującej-sołtysa, że dostają pieniądze z budżetu państwa, więc "nie robisz łaski komuś". Dodała, że są to tylko 2 godziny tygodniowo (10 godzin tygodniowo), a taka osoba ma okazję dorobić. Stwierdziła, że jest to trudny "orzec do zgryzienia" i nie wie na dzień dzisiejszy, czy ta formuła będzie kontynuowana w przyszłym roku. Dodała, że jej pracownik stara się na bieżąco kontaktować z sołtysami, którzy mówią o różnego rodzaju problemach, więc zobaczy jak dalej będzie ewaluowała ta współpraca klient-sołtys oraz czy będą mieli odpowiednie osoby. Jeżeli chodzi o asystentów rodziny, to zadania trochę powielają się z tym, co się

dzieje w "alkoholówce", dlatego że asystenci ich wspierają, bo oferta jest skierowana ciągle do tych samych ludzi, a są to rodziny objęte asystenturą. Także w ubiegłym roku był zorganizowany piknik rodzinny w Ostrowitem, gdzie asystenci rodziny z racji tego, że większość to były rodziny asystenckie brali w tym udział. W ubiegłym roku 57 rodzin zabezpieczało trzech asystentów. Otrzymują dotację na zatrudnienie asystentów i jak wcześniej wspomniała - poszukuje jednej osoby na zastępstwo. Poprosiła członków komisji o rozgłaszaniu sprawy dot. braków kadrowych w M-GOPS (oczywiście ogłaszają to na stronie internetowej MGOPS, Urzędu Miejskiego oraz Powiatowego Urzędu Pracy). Poinformowała, że za trzy miesiące nie będzie miała opiekunki, która będzie świadczyła usługi specjalistyczne, ponieważ Pani złożyła wypowiedzenie, chce otworzyć własną działalność gospodarczą, a pracowała wiele lat z osobami chorymi psychicznie. Tutaj potrzebne będzie wykształcenie medyczne, ale zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej dot. specjalistycznych usług, tam są wymogi, jeżeli chodzi o personel medyczny i musi być staż pracy w placówkach zarówno zdrowotnych, jak i świadczących wsparcie integracyjne dla osób psychicznie chorych lub z upośledzeniem umysłowym, co znowu oczywiście blokuje pewnym ludziom dostęp do pracy. Poprosiła o pytania.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała, dlaczego tak mało osób nie chce pracować w usługach opiekuńczych ?

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska stwierdziła, że jest to trudna praca i nie jest wybitnie finansowo opłacalna. Dodała, że teraz role się odwróciły i to pracodawca przyciąga do siebie pracownika.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski poinformował, że ma kilka pytań do Pani Dyrektor, na niektóre już odpowiedziała m. in. jeżeli chodzi o pracowników socjalnych. Przeczytał w tabeli, że jest 9 pracowników socjalnych, a powinno być co najmniej 11, ale to Pani Dyrektor wyjaśniła. Natomiast rozumie, że pracownik socjalny był do końca grudnia 2017 w Środowiskowym Domu Samopomocy, ale rozumie że ze względu na brak kadr musiała...

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wtrąciła, że wolała zatrzymać na etacie psychologa niż pracownika socjalnego - usługi ŚDS prowadzą pracownicy socjalni.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał, czy w trakcie nawałnicy Ośrodek pozyskiwał jakąś żywność z "Banku Żywności", czy z innych źródeł ?

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że Bank Żywności mają cały czas. Zapytała, czy chodzi o ludzi z nawałnicy ?

Członek Komisji Krzysztof Przytarski chodzi jemu o ten właśnie okres.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że z tego co pamięta to przyjęli karmę dla psów. - Pan Bogdan Danecki zajmował się dystrybucją. Jeżeli chodzi o żywność to takiej nie było dla osób poszkodowanych w nawałnicy.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski rozumie, że z Bankiem Żywności M-GOPS cały czas współpracuje.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że jest to w ramach programu operacyjnego "pomoc żywnościowa".

Członek Komisji Krzysztof Przytarski wyjaśnił, że jego pytanie wiąże się z tym, że ma informacje że w trakcie nawałnicy "Chojnicki Bank Żywności" chciał przekazać żywność dla poszkodowanych w nawałnicy i Ośrodek nie przyjął. Ma taki sygnał.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że nie pamięta tego.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski poprosił, aby Dyrektor sprawdziła tę informację na jutrzejszą sesję.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał, jeżeli chodzi o opiekuńcze usługi. Czy to prawda, że te świadczenia niekiedy są przeprowadzone przez jedną godzinę dla danej osoby starszej i taka opiekunka jak gdyby się przemieszcza, jedną godzinę jest u jednej Pani, a następną godzinę u drugiej. Oczywiście czas na przejście jest odliczany...

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wtrąciła, że nie wie, jak "THERAPEUTICA" to rozwiązuje.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski wynioskował, że M-GOPS nie ma nad tym kontroli.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że przyznają liczbę godzin w miesiącu i ustalają odpłatność.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski ma sygnały, że właśnie tak jest, być może to trzeba z "THERAPEUTICA" wyjaśnić, że właśnie jest przydzielona jedna godzina, bo dla niego to jest też

kuriozum, bo co przez jedną godzinę taka opiekunka w danym domu zrobi ? Dodał, że być może po drodze zrobi zakupy zanieśie, ale tam już nic raczej nie zdąży za dużo pomóc. Poprosił o wyjaśnienie tego i zapytanie, czy ten czas przejścia jest wliczany jak gdyby do tej jednej godziny.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał, bo swojego czasu przeprowadzano pewne audyty w M-GOPS i zapewne były jakieś nieprawidłowości, niedociągnięcia. Zapytał, czy to wszystko zostało już usunięte, czy w tej chwili M-GOPS działa zgodnie z wszystkimi zaleceniami pokontrolnymi.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że rzeczywiście był audyt w roku 2016 za rok 2015 i w roku 2017 za rok 2016. Jest to obszerny dokument i wszystkie rzeczy na dzień dzisiejszy z tego co pamięta są doprecyzowane i uzupełnione, bo brakowało jakiegoś regulaminu, jakiegoś zarządzenia - to istniało, ale nie funkcjonowało (np. pogotowie kasowe itd.). Dodała, że sprawy urlopów też są uregulowane, ponieważ okazało się że Pani kasjerka przez lata nie miała ciągłości urlopu.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski rozumie, że jest wszystko wyprowadzone.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że niektóre rzeczy są w trakcie, ale to z racji tego ogromu, ale pochyli się nad tym.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski ma ostatnie pytanie nieobecnego Radnego Macieja Deji, chodzi o dyżury które M-GOPS uruchomił w Łęgu i Rytle. On ma taką małą uwagę, że pracownik który jedzie do Łęga, to tylko przyjmuje mieszkańców miejscowości Łąg. Zapytał, czy to jest prawda.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że zabierają dokumenty dotyczące danego sołectwa, ale każdy może przyjść złożyć wniosek, każdy też może pobrać druki, bo również pracownicy zabierają druki dotyczące dodatku mieszkaniowego, wychowawczego, czy świadczeń rodzinnych, żeby ktoś oprócz tego że jest do pobrania na stronie, żeby mógł sobie to pobrać w wersji papierowej.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska na to powiedziała, że nikomu nie zabrani, bo wiadomo że do Łęga jest bliżej jak do Czerska.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał tylko, czy jest taka możliwość.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że jest taka możliwość. Na chwilę obecną mają to uruchomione na trzy miesiące raz w miesiącu. Jeżeli chodzi o odzew, jaki był na najbliższym dyżurze, to był słaby ale...

Członek Komisji Anna Redzimska dodała, że należało by to bardziej nagłośnić.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska dokończyła, że na pewno będą to dyżury uruchomione w strategicznych miesiącach świadczeń rodzinnych i funduszów, czyli sierpień-grudzień. Dodała, że trzeba mieć świadomość tego, że ma tylu pracowników, ilu ma i wysłanie nawet na dwie godziny do Łęga, czy do Rytle pracownika, to nie ma go na miejscu, dlatego te dyżury są takie krótkie, bo na tyle może sobie pozwolić. Dodała, że myśli że jak będą posiłkować się stażami, to będą "wykorzystywać" stażystów na ile się da z tym, że będą to badać i obserwować w ciągu roku, ale trzeba mieć świadomość tego, że za każdym stażystą czai się wykazywanie efektywności zatrudnieniowej, czyli ona musi te osoby zatrudnić na minimum trzy miesiące w zależności z jakiego są programu (może być skierowany do ludzi do 30 roku życia, czy 40 + itp.).

Członek Komisji Krzysztof Przytarski powiedział, że więcej pytań nie ma, a jedynie ma jedną prośbę, aby wyjaśnić z Chojnickim Bankiem Żywności, czy faktycznie w trakcie nawałnicy M-GOPS odmówił przyjęcia jakieś żywności. Może to być przed sesją, bo nie chciałby na sesji wracać do tego.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska dodała, że zapisała sobie sprawę opiekunki, "THERAPEUTICI" i Chojnickiego Banku Żywności.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska wie, że rodziny wnioskuje o ilość godzin, ale są pewne ograniczenia.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że każda rodzina i każda sytuacja osoby schorowanej jest inna - nie wszyscy są leżący i nie wszyscy potrzebują 8 godzin. Są osoby, które są sprawne, ale samotne i chcą, żeby opiekunka im zrobiła obiad albo zakupy lub wykupiła leki lub zaprowadziła do lekarza. Każda sytuacja jest inna, nie wszyscy potrzebują tego samego i w związku z tym jest ta różnorodna ilość godzin w poszczególnych środowiskach.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski dodał, że ma taki sygnał, gdzie przychodzi opiekunka dosłownie na 40 minut, bo musi iść gdzieś dalej. Przykładowo, gdy robi zakupy to musi mieć czas na te zakupy, także jedno wyklucza drugie. Poprosił jeszcze raz o wyjaśnienie tego z "THERAPEUTICA", czy w ogóle są takie przypadki.

Burmistrz Jolanta Fierek odnośnie sprawy opiekunek powiedziała, że był taki moment, kiedy właśnie Pani Dyrektor nie znając jeszcze tego środowiska przedstawiała jej ten problem i chciała sprawdzić każdy przypadek w kontekście posiadania rodziny przez osobę starszą i pomocy ze strony dzieci i zdarzało się, że rodzice biznesmenów korzystali z takiej pomocy i to w dosyć dużym rozmiarze godzinowym. Pani Dyrektor nie znając tego środowiska dokonała pewnego przeglądu i filtracji. Z relacji Pani Dyrektor wie, że niestety rodziny dzieci, które są zobowiązane do opieki nad swoimi rodzicami, to otrzymywały tę pomoc. Było to wykorzystywanie tej sytuacji.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska podsumowała to zdaniem, że taka jest pomoc społeczna, jaka uczciwość i wrażliwość społeczna.

Więcej pytań nie zgłoszono wobec czego Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała Dyrektor M-GOPS Sylwii Tomaszewskiej za udział w posiedzeniu komisji i przeszła do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do pkt. 5

Analiza materiałów na XLIV sesję Rady Miejskiej w Czersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski ma pytanie odnośnie odbytych narad i spotkań, ponieważ już podczas ostatniej komisji zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz miała "wyrwany tydzień" i były inne daty sprawozdań w porównaniu do sprawozdań Wiceburmistrza Rydzkowskiego i Klauzy. Wtedy Pani Burmistrz zapewniała jego, że oczywiście teraz zostanie to uzupełnione, a niestety nie jest. Na poprzedniej sesji przyjęli odbyte narady i spotkania od 8 grudnia do 24 stycznia, a w tej chwili jest od 30 stycznia do 8 marca, czyli jak gdyby wyrwane z życiorysu jest od 25 do 29 stycznia. Poprosił o sprawdzenie tego.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że na pewno nie jest tak, że nie było spotkań. Najprawdopodobniej jest tak, że spotkania były w kalendarzu i ich nie ma. Dodała, że 26 stycznia miała urlop, 27 (sobota), 28 (niedziela), 29 (poniedziałek), czyli w piątek i poniedziałek nie było żadnych spotkań, ale sprawdzi to.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska ma pytanie do Wiceburmistrza Rydzkowskiego o udział w Walnym Zebraniu Związku Samorządów Na Rzecz Modernizacji Drogi Krajowej nr 22 w Chojnicach w dniu 28.02.2018 r. Zapytała czy DK 22 będzie remontowana, czy to na to wskazuje ?

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Gdańsku ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej m. in. na odcinek drogi przebiegający przez gminę Czersk, tj. na odcinek od Czerska do Łęga do granicy z Gminą Czarna Woda. Oferty, które wpłynęły, to cztery z ofert umieścili w kwocie, jaka była przeznaczona na to działanie i myśli, że dojdzie do skutku, więc prace projektowa mają ruszyć, a co za tym idzie ruszy proces rozbudowy.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała o drogę Czersk-Chojnice.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że to czeka na później - jest w planie, ale na to jeszcze przetargu nie ogłoszono.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

II. Sprawozdanie z realizacji Programu i trybu współpracy Gminy Czersk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2017.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

III. Informacja dotycząca inwestycji realizowanych w ramach umów partnerskich.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

IV. Analiza projektów uchwał w sprawie:

a) zmiany uchwały budżetowej na 2018 rok – XLII/386/18.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

b) udzielenia pomocy finansowej Gminie Murowanej Goślinie – XLII/387/18.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

c) zmiany Uchwały nr XXXVIII/358/17 Rady Miejskiej w Czernsku z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji, z budżetu Gminy Czernsk dla przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół oraz placówek publicznych i niepublicznych prowadzonych przez osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego lub osoby fizyczne na terenie gminy Czernsk oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania - XLII/388/18.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

d) zmiany Uchwały nr XLI/372/18 Rady Miejskiej w Czernsku z dnia 22 lutego 2018 r. w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobierane przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli oraz specjalności i formy kształcenia, na które dofinansowanie jest przeznaczone w roku 2018 – XLII/389/18.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

e) wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom dotychczasowych oddziałów klas III i VI Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Czernsku – XLII/390/18.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

f) zmiany Uchwały nr XLI/374/18 Rady Miejskiej w Czernsku z dnia 22 lutego 2018 r. w sprawie przyjęcia zasad udzielania i rozliczania dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu "Czyste powietrze Pomorza" w roku budżetowym 2018" - XLII/391/17.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

g) zmiany Uchwały nr XI/111/15 Rady Miejskiej w Czernsku z dnia 27 października 2015 r. w sprawie utworzenia Dziennego Domu "Senior-WIGOR" w Czernsku przy ul. Królowej Jadwigi 4 oraz niektórych innych uchwał – XLII/392/18.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

h) uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomników przyrody przez Nadleśnictwo Czernsk – XLII/393/18.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

i) podziału Gminy Czersk na okręgi wyborcze, ustalenia ich numerów, granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym - XLII/394/18.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał o to, kto wpadł na taki pomysł, aby w taki sposób pozmieniać te okręgi wyborcze. Głównie chodzi jemu o to, że miejscowości Malachin i Mokre to są też sołectwa i należy przydzielić je go Łęga, natomiast miejscowości Będźmierowice, Klaskawa przyłączyć do Rytla. Zawsze było tak, że Mokre i Malachin były przyłączone do Rytla, a w tej chwili to zmieniamy. Zapytał o to, jak mają się Będźmierowice do Rytla? Jest Parafia Łąg i przynajmniej część sołectwa Będźmierowice jest z Parafią Łąg. Jakoś to jemu nie pasuje. Zapytał kto przede wszystkim opracował ten projekt uchwały?

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że nowe zapisy kodeksu wyborczego mówią że inicjatywa należy do burmistrza, więc dlatego burmistrz przygotował taki projekt. Jeśli radny zna zasady zapisane w nowym kodeksie wyborczym, to wie że gmina Czersk musi być w tej chwili podzielona na cztery okręgi, w każdym okręgu ta liczba mandatów nie może być mniejsza niż pięć, ponieważ jest nieparzysta liczba radnych, to wskazuje że w jednym okręgu musi być tych mandatów sześć. Na pytanie kto wpadł na taki pomysł odpowiedziała, że inicjatywa należy do burmistrza. Dodała, że propozycja burmistrza została zaakceptowana przez Komisarza Wyborczego, została sprawdzona pod względem terytorialnym. Komisarz Wyborczy sprawdził, czy dane sołectwa sąsiadują ze sobą i czy tworzą taki łańcuch terytoriów w stosunku do Uchwały z 2010 roku. Ta propozycja musiała przede wszystkim różnić się tym, że sołectwo Złotowo nie mogło już wejść w okręg wyborczy miasta. Natomiast nie ma tu żadnej nielogiczności, bo jak spojrzeć na mapę i granice tych okręgów wyborczych, to one ze sobą sąsiadują. Na sesji przewiduje jakieś wnioski o inny podział i rozumie, że Rada będzie głosowała te wnioski.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski rozumie, że Pani Burmistrz powołała jakiś zespół.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że pracowali w ścisłym gronie, czyli burmistrz i zastępcy burmistrza.

Członek Komisji Anna Redzimska dodała, że jest to rozległy teren, bo Złotowo jest dookoła Czerska i ludzie w ogóle się nie znają.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

Do pkt. 6

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska poinformowała, że jutro na sesji zgłosi interpelację w sprawie dodatkowych pieniędzy, które będą na drogę Ks. Gracjana Nagierskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski na to powiedział, że jeszcze warunki nie są znane, więc czego ma dotyczyć?

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska chodzi jej o to, że ponieważ Ministerstwo przyznało dodatkowe pieniądze...

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że nie ma jeszcze szczegółowych kryteriów.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podsumowała, że wniosek może zgłosić.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że wszystkie gminy ubiegają się o te środki i są w podobnej sytuacji. Nie ma pewności czy te 500-600 tys. zł w ogóle gmina Czersk dostanie.

Do pkt. 7

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu z posiedzenia w dniu 20 lutego 2018 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie.

Do pkt. 8

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała za dyskusję i udział w posiedzeniu.

Protokolant:

Monika Brzezinska

Przewodnicząca Komisji

Lidia Kroplewska

